Nro. 186.

DZIENNIK

Patryotycznych Polityków w Lwowie.

Dnia 16go Sierpnia 1796.

Gazety.

WŁOCHY.

W *Ankona i Rzymie* wielkie cuda zaczeły iawić obrazy. Od dawnego iuż czasu słychać było o iakichsi dziwach widzianych w obrazie Panny Maryi Ankońskiey; teraz zaś dnia 9. t. m. gdy się rano kika Mnichów z osobami nabożnemi zamkneło w Kościele postrzegli nagle w obrazie ruszaące się oczy w rożne strony. Na odgłos tego cudu, zbiegł się lud ze wszystkich stron, i gdziekolwiek spotkał obraz iaki, lub statuę na drodze

publiczney, wszędzie postrzegał podobne dziwy. Papież powziąwszy o tem wiadomość, nakazał w Swiętych tych mieyscach Missye. Tym czasem te cuda dotąd nie ustaią, i dla tego mogą się nazwać wielkiemi cudami, że ich nikt nie widzi, tylko cnotliwi Zakonnicy, i nabożni ludzie, — W *Liworno* obchodziły woyska Francuskie z wielkiemi wspaniałościami pamiątkę zróynowania Bastylii. Na rynku publicznym wystawiono tym końcem kolos z różnemi napisami, a obok tego statuę wolności w hełmie z piórami ozdobiono na piersiach wstęgami trzykolorowemi. — Różne mowy, hymny, i pląsy zakończyły tę uroczystość.

Z *Medyolanu dnia* 14. *Lipca.* Kommendant tuteyszy nakazał municypalności w krótkiem czasie zebrać dla armii Francuskiey 60,000. worów, które maią bydź użyte do zarzucenia grobli pod *Mantuą.* Ta forteca od 2. dni potężnego iuż doświadcza szturmu. Liczba obleżeńców wynosi do 50,000. ludzi, i prócz 30. moździerzy, liczy 90. armat wielkiego kalibru. Na *Minzio* wystawili Francuzi wiele statków, z których strzelaią do fortecy. Około 500. bąb mieli iuż oble-

żeń-

żeńcy rzucić do Mantuy. Obleżeni w tey fortecy cierpić maią niedostatek żywności, i gwałtowne choroby mocno ich osłabiaią. Głoszą, że temi dniami wybuchły tam rozruchy z nieukontentowania, i słychać było w murach strzylania.— Jenerał *Massena* odniósł znowu zwycięstwo pod *Chiusa*, gdzie woysko iego wpadłszy z bagnetem w ręku na batterye nieprzyiacielskie, zabrało 500. niewolników wszystkie bagaże, 400. namiotów, 200. worów mąki, i 24,000. kartaczów. Rzeczony Jenerał *Massena* ma teraz pod granicami *Tyrolu* 28,000. ludzi. Do *Bassano* na grónt Wenecki pomknęło się iuż 4,000. Austryaków. — Z póżnieyszych doniesień okazuie się, że dnia 16. i 17. t. m. z naywiększą potęgą Francuzi ponowili szturm do *Mantuy*, i poworach napełnionych piaskiem dobierali się pod same mury miasta. Garnizon 2. uczynił wycieczki i spędził w niektorych mieyscach obleżeńców. Jenerał *Wurmser* stoi z główną swą armią w wybornym położeniu między *Vincenza i Padua*, gdzie myśli stoczyć batalią z nieprzyiaciołmi.

TUR-

TURCYA.

Z Konſtantynopola dnia 15. *Czerwca.* Kapitan Baſza odebrawſzy roſkaz popłynienia z Flottą od 6ciu okrętów liniowych i 4. fregat na *Archipelag.* Kazał wywieſić na ſwoim okręcie wſzyſtkie bandery Mocarſtw przyiacielſkich, pominąwſzy iednak banderę trzykolorową Francuſką. Wſzyſcy miniſtrowie zagraniczni, podług zwyczaiu oddali mu na rzeczonym okręcie wizytę, prócz Francuſkiego, Pana *Verninac*, który dowiedziawſzy ſię o opuſzczeniu bandery ſwey Rzeczypoſpolitey, zanióſł ſkargę do Kapitana Baſzy na krok takowy. Ten złożył całą winę na officyera, który miał zlecenie wywieſzenia owych znaków, za co kazał go wziąść w łańcuſzki, i oświadczył, że póty będzie trzymany w areſzcie, póki ſię Panu *Verninac* będzie podobało. Lecz ten proſił, aby winny natychmiaſt był wypuſzczony, potym ſię ſam udał z wizytą do Baſzy, który nadgradzaiąc mu z okazałością popełnioną omyłkę, kazał wypalić na iego przybycie 7. armat, który honor tym

tym miley był przyięty od dyplomatyki Francuſkiey, że dla nikogo więcey nie był okazany. Zdaie ſię że ta omyłka umyślnie była popełniona, aby okazać, iak wiele Turycya ſzacuie przyiaźń Francuzów.

Lubo rozmaite danieſienia głoſiły, że pod ſamym *Adryanopolem* armia Turecka wynoſi do 300,000., z pewnych atoli źrzódeł okazuie ſię teraz, że ledwie połowa tey liczby ſię tam znayduie. I to niezawodna, że ma liczną artyleryą, która zupełnie na wzór Europeyſki ieſt urządzona. Z nayświeżſzych donieſień mamy, że część tey armii pomaſzerowała ku *Jaſſom i Benderowi*, inna zaś kolumna zmierza ku *Banialuka*.

NIEMCY.

Rapporta woienne.

Podług donieſień Jenerala *Wartenſleben* pod 28. Lipca z *Ciel* przy *Bambergu*, nieprzyiaciel dnia tego o ranney porze uderzył z obu ſtron *Menu* na korpus tam ſtoiące Auſtryaków; lecz ſtraci-

ciwſzy 1. Officyera, 1. Dobofza i około 30. ludzi w poimanych, muſiał zaniechać dalſzego attaku. — Arcy-Xiążę Karol oznaymuie pod 31. Lipca, że armia iego dotąd utrzymuie ſię przy dawnym ſtanowiſku, ponieważ zaś kolumna Francuzów zdaie ſię zagrażać *Nürnbergowi*, z tey przyczyny i armia Ceſarſka będzie muſiała cofnąć ſię z dotąd zaiętego ſtanowiſka, a to dla zabeſpeczenia kraiów dziedzicznych. Saſi opuścili armią Ceſarſką, i pomaſzerowali na zaſłonienie właſnych ſwych kraiów. W tym ſamym rapporcie donoſi Arcy-Xiąże Karol, że twierdza *Königſtein* poddała ſię nieprzyiaciołom, ktorzy odciąwſzy iey wodę, przymuſili garnizon do kapitulacyi dnia 26. Lipca. Auſtryacy z honorami wyſzli z Fortecy, i na parol, że w tey kampanii przeciw Francuzom woiować nie będą, odeſłani zoſtali do ſwego kraiu.

Feldm: Hrabia *Wurmſer* donoſi z *Dolce* od armii Włoſkiey pocieſzną te nowinę, że dnia 29. Lipca rowno ze dniem uderzył w okolicach Mantuy na całą linią nieprzyiaciół. FF. *Davidovich i Sebottendorf* wybornie umieli wykonać zlecone ſobie attaki. Oſtatni opano-

nował szturmem ważne stanowisko, *Brentino.* Attak w tym mieyscu nadzwyczay był trudny, gdyż woyska w środ ognia kartaczowego, musiały się rzucić w przepaść; a z tey drapać się na przykre skały. Feldmarszałek wyznaie, że sam był świadkiem oczywistym tak pięknego wzoru męstwa swych żołnierzy. Między *Brentino i Breboco* z prawych brzegów rzeki *Etscht* (*Adige*) F. *Davidovich*, odciąwszy nieprzyiaciołom retyradę, zagarnął 4. armaty 1. Szefa Bryg: wielu officyerów, i do 900. gemeinów. Ztamtąd posunęli się Cesarscy brzegami *Adige* ku *Rivoli*, gdzie postrzeżono, że Feld: *Melas* spuszczał przed nią swą straż, i łączył się z Feld: *Sebottendorf.* Rzeczony Feldm: *Melas*, doniósł w ten moment Hr. *Wurmser*, że nieprzyiaciel i z *Montebaldo* wyparowany został, utraciwszy w samych poimanych od 5. do 600 ludzi. Jenerał kommenderuiący armią Włoską wyraża, że lubo żołnierz przez długie marsze po górach niedostępnych, i ciągłe bitwy z nieprzyiacielem znacznie iest spracowany; z tym wszystkim po iego ochocie, i dobrych urządzeniach Jenerałów, można się spodziewać wielkich ko-

rzy-

rzyści. Szczegóły dalſze tey bitwy, przy odeyściu Kuryera, ieſzcze nie były wiadome kommenderuiącemu; gdyż rapportów od JJ: *Quosdanovich* i *Mezros* trudno było dla odległości mieyſc rychło ſię ſpodziewać. Armia Ceſarſka ſpieſzy teraz na odſiecz Mantuy. Co ſię dotycze ſtraty, ta niektóre tylko batalıony ſpotkała, niemoże wcale bydź ſtosowana do nieprzyiacielſkiey.

Z Frankfurtu dnia 23 *Lipca.* Wczora o ranney porze poddała ſię Francuzom twierdza *Königſtein*, 600. ludzi garnizonu odeſłano do Niemiec z warunkiem, aby niewoiował przeciw Francyi; 18. armat i 2. moździerze doſtały ſię w ręce zwycięzcom. — Około 3000. dezerterów Niemieckich prowadzono iuż tędy ku Niderlandom. — Diwizya Francuzów maſzeruiąca ku *Darmſtadt*, odebrała nagły roſkaz udania ſię do *Frankonii*, gdzie zewſząd mnóſtwo ściąga ſię Republikanów